

**Jakub HENDZEL**

Uniwersytet Łódzki

## OBRAZ ACHILLESA I HEKTORA W POEZJI RZYMSKIEJ. PROLEGOMENA

### THE IMAGE OF ACHILLES AND HECTOR IN ROMAN POETRY. PROLEGOMENA

In this article the author tries to present the images of two great heroes of *The Iliad*, Achilles and Hector, that emerges from the Roman poetry and compare them with those present in the Greek tradition. In this analysis, focus is primarily put on *The Aeneid* of Virgil and on Ovid's works, with minor remarks to the works of other authors. The article concludes that in the case of Achilles there is a huge difference between the image of this character in the Greek tradition and in Roman poetry. Achilles, who for Greeks was an object of universal esteem, in the eyes of Romans has become a synonym of a criminal, a ruthless murderer and the personification of the destroyer of Troy. The image of Hector in Roman literature is also different from the Greek perspective, since Roman authors idealized the prince of Troy to such an extent that they saw him as the greatest hero of the Trojan War.

**Keywords:** Hector, Achilles, Roman literature

#### Achilles

W epoce archaicznej postać Achillesa była powszechnie postrzegana jako paradygmat ludzkiej doskonałości oraz podziwiana jako *beau ideal* greckiego wojownika (Bassett, 1933: 41–42; Smith, 1999: 225). Niezwykła admiracja wobec czynów i osoby Pelidy trwała niezachwianie w greckiej poezji aż do V wieku p.n.e. i znalazła swoje odzwierciedlenie w kulcie Achillesa jako herosa lub boga. Ta religijna cześć była oddawana synowi Peleusa na obszarze całego świata greckiego, w szczególności zaś na wybrzeżach Morza Czarnego (Olbia, Achilleos Dromos, Leuca, Pont), na wyspie Astypalei, w Elis, Epirze, Tesalii (ojczyźnie Achillesa), Sparcie oraz w miastach Wielkiej Grecji. Uwielbienie potomka Ajakosa przeniosło się również na świat antycznej polityki. Na przykład epirocka dynastia królewska Molossów wywodziła swoje pochodzenie właśnie od Achillesa, a w przekonaniu wielu antycznych dziejopisarzy oraz współczesnych historyków, postacią Ajakidy inspirował się w swych podbojach

Aleksander Macedoński, którego pragnieniem było przewyższyć sławą wojenną homeryckiego herosa (Grafton, Most i Settis, 2010: 4; Brill's New Pauly, 2002: 92; O'Brien, 1994: 20).

Od końca V wieku zaczął się jednak w literaturze greckiej pojawiać nowy trend, w którym heroiczna „idea Achillesa”, przestała być bezgranicznie adorowana, a sama postać stała się obiektem kpin, krytyki czy nawet spotwarzeń. Tendencja ta po raz pierwszy stała się wyczuwalna u Eurypidesa, który w swoich tragediach (*Hekabe*, *Elektra*, *Ifigenia w Aulidzie*) przybierał ironiczny czy nawet ostry ton, odnosząc się do postaci Achillesa (Grafton et al., 2010: 4).

Trend pogardzania Achillem osiągnął swoje apogeum w poezji rzymskiej epoki augustowskiej. Kiedy mit o wojnie trojańskiej wszedł do literatury łacińskiej, sentyment rzymskich poetów w sposób naturalny ukierunkował się na Trojan, jako że to właśnie uchodźca z Ilionu, Eneas, uchodził za ojca narodu rzymskiego. Rzymscy poeci tamtego okresu widzieli w „najlepszym z Achajów” (Hom. *Il.* 1. 244; 2. 761f.; 17. 164f.) wyłącznie negatywne cechy. W *Eneidzie* Wergiliusza jest on ukazany jako okrutny (*saevus*), bezlitosny (*immitis*) morderca ludzi (2. 29; 1. 30; 3. 87), podczas gdy u Horacego jest on inkarnacją nieludzkiej brutalności (*Carm.* 4. 6. 17–20). O Pelidzie w krytycznym tonie pisali również Katullus (*Catull.* 64), Propercjusz (2. 8. 29–30), czy Owidiusz (*Ars am.* 1. 681–704). W *Trojankach* Seneki został on przedstawiony jako niszczyciel Troi, krwiożerczy zbrodniarz i sadysta, który nawet po śmierci nie przestaje dręczyć Trojan i żąda dla siebie krwawych ofiar z trojańskich kobiet<sup>1</sup>. Z kolei u Stacjusza heroiczny wizerunek Achillesa zostaje w dużej mierze zastąpiony konterfektem kobieciarza i kochanka (*Achil. fr.*) (Grafton et al., 2010: 4). Można powiedzieć, że za wyjątkiem *Ephemeris Belli Troiani* Diktysa z Krety i *Achilleidy* Stacjusza, literatura rzymska jest wyraźnie niechętna, a nierzadko niezwykle wroga, wobec Achajów i postaci Achillesa (Levin, 1949: 40).

Najlepszą egzemplifikacją tego, jak Rzymianie postrzegali syna Peleusa, jest wspomniana już *Eneida* Wergiliusza. Choć Achilles zginął przed upadkiem Troi, a co za tym idzie – nie mógł pojawić się w *Eneidzie* jako jeden z bohaterów, to jednak jego postać przewija się na kartach poematu, gdzie, generalnie rzecz ujmując, został on ukazany jako barbarzyńca i uosobienie powszechnej przemocy. Pogląd ten wynika nie tylko z bliższego przyjrzenia się postaciom, które posiadają achillejskie cechy charakteru, jak Neoptolemus czy Turnus, ale również z mniej lub bardziej eksplicytnych odniesień do Pelidy w księgach 1–5. Według Wergiliusza, Achilles nie tylko nie jest godzien zaszczytnego tytułu „najlepszego z Achajów”, na który to w oczach poety zasługuje Diomedes, ale również bardziej niż jakikolwiek inny Grek jest ukazany jako niszczyciel Troi (Smith, 1999: 225).

Już pierwsza wzmianka o Achillesie, jaka pojawia się w *Eneidzie* (1. 29–31), ukazuje go nam jako okrutnika i niszczyciela Troi:

<sup>1</sup> Achilles jako niszczyciel Troi: Sen. *Tro.* w. 203–205; Achilles jako sadysta: Sen. *Tro.* w. 409–415.

his accensa super iactatos aequare toto  
Troas, reliquias Danaum atque immitis Achilli,  
arcebat longe Latio...<sup>2</sup>  
(wyróżnienia J.H.)

Rozdrażniona tym [Junona], trzymała z dala od Lacjum Trojan, rzucanych po całym morzu, którzy uszli z życiem przed Danajami i okrutnym Achillosem<sup>3</sup>.

Achilles został tu wyróżniony na tle innych Danajów jako ten, który odegrał kluczową rolę w zagładzie świętego Ilionu. Co więcej, podczas gdy inni Danajowie nie są w żaden sposób opisani, Pelida został *ad litteram* scharakteryzowany jako *immitis*, „okrutny”, „bezlitosny” (Smith, 1999: 226). W kolejnym warty podkreślenia fragmencie (l. 92–101) poeta ustami Eneasza używa określenia *Danaum fortissime gentis*, „najdzielniejszy spośród Danajów” – które zapewne jest Wergilijskim odpowiednikiem homeryckiego zwrotu „najlepszy z Achajów” – nie wobec Achillesa, lecz Diomedesa. Pelida, który na kartach *Iliady* był niekwestionowanie najlepszym wojownikiem, w *Eneidzie* zostaje strącony z piedestału, zaś tytuł najdzielniejszego wojownika walczącego po stronie Argiwów przypada potomkowi Tydeusa (Smith, 1999: 227–228). Kolejne, po *immitis*, pejoratywne określenie Achillesa, to przymiotnik *saevus*, „okrutny”, pojawiający się we fragmencie l. 456–58:

videt Iliacas ex ordine pugnas,  
bellaque iam fama totum volgata per orbem,  
Atridas, Priamumque, et saevum ambobus Achillem.  
(wyróżnienie J.H.)

Widzi kolejno trojańskie bitwy i wojnę, która sławą swą obiegła świat cały, widzi Atrydów, Priama i okrutnego Achilla<sup>4</sup>.

Choć sympatyzujący z Trojanami poeta nie miał powodu, by pochwalać Atrydów, którzy jako wodzowie reprezentowali siły greckie, to jednak tylko Pelida zostaje przedstawiony jako symbol destrukcyjnej siły – jako „okrutny Achilles” (Smith, 1999: 233–234).

Bezdusznosc Ajakidy została również ukazana w scenie *lytra Hectoris*, czyli wykupienia zwłok Hektora przez Priama (l. 483–87):

ter circum Iliacos raptaverat Hectora muros  
exanimumque auro corpus vendebat Achilles.  
tum vero ingentem gemitum dat pectore ab imo,  
ut spolia, ut currus, utque ipsum corpus amici  
tendentemque manus Priamum conspexit inermis.

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty z oryginału *Eneidy* podaję na podstawie wydania: Vergilius, 1904, ed. Ribbeck.

<sup>3</sup> Tłum. J.H. Znakomity przekład *Eneidy* pióra Tadeusza Karyłowskiego (Wergiliusz, 1981), z którego zasadniczo korzystam, nie zawsze dość dobrze akcentuje to, na co pragnę tu zwrócić uwagę. Dlatego też w niektórych miejscach będę zastępował go własnym tłumaczeniem.

<sup>4</sup> Tłum. J.H.

Hektora trzykroć Achil w krąg Troi baszt oto  
 Wlecze koñmi i ciało sprzedaje za złoto. –  
 Ze dna piersi mu jęki żal dobył głęboki,  
 Gdy łup ujrzał i rydwan z przyjaciela zwłoki –  
 Pryjama, jak wyciąga bezbronne swe dłonie<sup>5</sup>.

U Homera Achilles włókł ciało Hektora nie tylko wokół murów Ilionu (*Il.* 22. 463–64), lecz również dokoła grobu Patroklosa (*Il.* 24. 15–16), co symbolizowało jego pomstę za śmierć przyjaciela. W *Eneidzie* ciało Priamidy jest ciągnięte tylko wokół murów Troi, co nie obrazowało niczego poza okrutnym spektaklem stanowiącym psychiczną udramę dla bliskich Hektora. Wergiliusz całkowicie zmienił również wydźwięk czynu Achillesa. Hektor jest tutaj nie tyle zabójcą Patroklosa, ile przede wszystkim obrońcą Troi, natomiast Pelida nie jest już postrzegany jako mściciel poległego towarzysza, ale jako ten, który ukazuje Trojanom ich przyszlą zagładę. Emocjonalna scena błagalnictwa Priama z *Iliady* (24. 477–674) zostaje w tym fragmencie zmodyfikowana do obrazu zimnej wymiany handlowej: Priam wypłaca okup, Achilles zaś wydaje, lub raczej sprzedaje (*vendebat*), ciało Hektora. Syn Tetydy zostaje tu sprowadzony do roli pozbawionego uczuć kupczyka, a król Troi zostaje ukazany jako jego godny pożałowania klient (Smith, 1999: 237–239).

Okrucieństwo Achillesa jest jednak najbardziej uwidocznione w scenie, w której duch księcia Ilionu objawia się we śnie Eneaszowi i wzywa go, aby uchronił z Troi, którą właśnie zdobywa wróg (2. 270–79):

in somnis, ecce, ante oculos maestissimus Hector  
 visus adesse mihi largosque effundere fletus,  
*raptatus bigis ut quondam, aterque cruento*  
*pulvere perque pedes traiectus lora tumentis.*  
 ei mihi, qualis erat, quantum mutatus ab illo  
 Hectore qui redit exuvias indutus Achilli  
 vel Danaum Phrygios iaculatus puppibus ignis!  
*squalentem barbam et concretos sanguine crinis*  
*vulneraque illa gerens, quae circum plurima muros*  
*accepit patrios.*  
 (wyróżnienia J.H.)

Gdy oto w śnie, przed okiem mym smutny bohater  
 Hektor stanął, łzy gęste zlewały mu oczy:  
 Jak ongi, *ciągnion wozem; dokola go broczy*  
*Kurz krwawy, od przekłutych nóg rzemieńcie biegną.*  
 Ach, jakiż był! Jak bardzo odmienny od tego  
 Hektora, co w Achilla zbroi wraca żwawy,  
 Lub fryskie ognie miota na Danajów nawy!

<sup>5</sup> Tłum. T. Karyłowski (Wergiliusz, 1981).

*Zmierzwiona broda zwisa w krwi skrzeplej kędziory,  
Pierś rany kryją, staczając bój skory,  
Pod murem wziął ojczystym;<sup>6</sup>*

W wersach 2. 274–76 widzimy Hektora takim, jakim był – bohaterem, który zdobył zbroję Achilleusa, który odparł oblegających od murów Ilionu i był o włos od zniszczenia ich okrętów – i pamiętamy, że był największą nadzieją dla Troi. W oczach Trojan okaleczenie i zbezczeszczenie ciała Hektora było najprawdopodobniej najokrutniejszym z czynów Achilleusa: zemsta, której szukał Pelida, została osiągnięta wraz ze śmiercią Priamidy, a więc dalsza profanacja zwłok Trojanina była zupełnie bezcelowa. Zdaniem badaczy takich, jak James Henry (1878: 144–153), Raymond Clark (2007: 277), czy Stephen Smith (1999: 244), wyrażenie *pedes tumentis*, którego użył Wergiliusz, sugeruje, że obrońca Troi wciąż żył, kiedy Achilles przebiegał mu ścięgna i ciągnął go swym rydwanem wokół Ilionu, i że czyny Ajakidy opisane przez rzymskiego poetę były o wiele bardziej brutalne, niż miało to miejsce u Homera<sup>7</sup>.

Rekapitulując, obraz Achilleusa w *Eneidzie* to obraz podłego nikczemnika, okrutnego mordercy i niszczyiciela. Jest on nie tylko potępiany jako człowiek, ale nawet umniejszana jest jego rola jako wojownika. W dzielności ustępuje on Diomedesowi, w okrucieństwie zaś nikomu: kładzie trupem wielkich obrońców Troi, wypełnia koryto trojańskiej rzeki trupami, okalecza i wlecze ciało *vindexa* Ilionu, a następnie kupczy nim jak zwykły handlarz.

Podobny pod wieloma aspektami obraz Tesalczyka odnajdujemy również w *Metamorfozach* Owidiusza. Jest to interesujące o tyle, że w przeciwieństwie do otwarcie protrojańskiego Wergiliusza, narracja Owidiusza w tak zwanej „małej Iliadzie” (*Met.* 12.1–13.622) jest wyważona i nie nosi znamion wyraźnej sympatii dla którejkolwiek ze stron konfliktu. Poeta z Sulmony starał się zrównoważyć homerycką perspektywę prezentowanych opowieści z oczekiwaniami swoich rzymskich czytelników (Musgrove, 1997: 267; Norton, 2013: 63–64).

Obraz Achilleusa w *Metamorfozach* nie jest ani ładny, ani pochlebny (Papaioannou, 2007: 10). Podobnie jak Wergiliusz, Owidiusz również nazywa Pelidę *saevus*, czyli okrutnym (12. 582). Okrucieństwo to zostało najmocniej zaakcentowane we fragmencie 12. 590–93, w którym ubolewający po stracie syna Neptun zwraca się do Apollona tymi słowami:

*ecquid, ne persequar omnes,  
Hectoris umbra subit circum sua Pergama tracti?  
cum tamen ille ferox belloque cruentior ipso  
vivit adhuc, operis nostri populator, Achilles.  
(wyróżnienia J. Hendzel)*

<sup>6</sup> Tłum. T. Karyłowski (Wergiliusz, 1981).

<sup>7</sup> Możliwe, że Wergiliusz czerpał tutaj inspirację z pozahomeryckiej tradycji, istniejącej przynajmniej od czasów Sofoklesa, w której Achilles wlecze za swoim rydwanem wciąż jeszcze żyjącego Hektora. *Cf.* Soph. *Aj.* w. 1029–31.

Czyż nie jawi się przed twoimi oczyma choćby cień Hektora – by nie wymieniać wszystkich – którego wleczono wokół jego Troi? Lecz ów Achilles, który zniszczył nasze dzieło, dzikszy i okrutniejszy niż sama wojna, żyje dotąd<sup>8</sup>.

Achilles zostaje opisany przez podmiot liryczny jako „dzikszy i okrutniejszy niż sama wojna” (*ferox belloque cruentior ipso*) oraz niszczyciel murów Troi (*operis nostri populator*), które zbudować mieli Neptun i Apollo. Podkreśleniem okrucieństwa wnuka Ajakosa jest również wzmianka o zbezczeszczeniu ciała Hektora. I chociaż słowa te poeta wkłada w usta Neptuna, to jednak zważywszy na fakt, że w bezpośrednim wprowadzeniu do cytowanego powyżej passusu poeta we własnej osobie nazywa Achillea *saevus*, możemy w pewnym uproszeniu stwierdzić, że osąd poety w tej kwestii nie odbiegał zbyt od osądu Neptuna. Kiedy w księdze trzynastej (13. 539–49) duch Achillea zażądał dla siebie ofiary z Polykseny, Owidiusz użył w stosunku do niego określenia „bezlitna zjawa” (*umbra inmitis*). Ową bezlitność najlepiej oddają słowa Hekuby, która mówi: „Nawet jego popioły są okrutne dla mego rodu, nęka nas nawet zza grobu” (13. 503–504).

W przeciwieństwie do mantuańskiego wieszczka, Owidiusz nie umniejsza otwarcie dzielności Achillea oraz jego statusu jako największego wojownika walczącego po stronie Pelazgów. Na kartach „małej Iliady” poeta zdaje się nawet opiewać jego wielkość (12. 615), męstwo (12. 73–75) i sławę (12. 615–619). Jednakże w wielu miejscach możemy dostrzec zawołowaną krytykę Pelidy, która uderza w jego status „najlepszego z Achajów”. Dobrym przykładem jest tutaj opis pojedynku Achillea z synem Neptuna, Cygnusem (12. 64–145). Już pierwsze słowa, jakie syn Tetydy wypowiada w kierunku Cygnusa (12. 80–81), ukazują jego arogancję i pragnienie rozlewu krwi (Papaioannou, 2007: 55). Samo zwycięstwo Achillea nad Cygnusem zostaje całkowicie odarte z „epickości”. Poeta opisuje narastającą frustrację Pelidy, który nie potrafiąc zadać przeciwnikowi rany przy użyciu swej słynnej włóczni z peliońskiego drzewa, zdecydował się zadusić go na śmierć. Sposób zwycięstwa nad Cygnusem zdecydowanie nie był godny homeeryckiego herosa – w *Iliadzie* ani razu nie uświadczymy sytuacji, w której Achilles dusi swojego przeciwnika. Tesalczyk ma jeszcze nadzieję, że uda mu się uświetnić swoje zwycięstwo poprzez odarcie zwłok swojego pokonanego przeciwnika z pancerza, ale i tutaj spotyka go zawód: ciało Cygnusa zostaje w cudowny sposób przemienione w łabędzia i zostawia po sobie pustą zbroję. Choć Achilles koniec końców zdobywa *spolium* syna Neptuna, to jednak brak ciała wroga ostatecznie dopełnia obraz jego triumfu jako niepełnego i kiepskiej jakości epickiego spektaklu (Papaioannou, 2007: 79–83). Nieco później ponownie wspomina się, że Pelida odniósł „zwycięstwo” nad Cygnusem (12. 164f. *proxima praecipue domito victoria Cycno / in sermone fuit*), choć w tym samym czasie jego wróg pozostał

<sup>8</sup> Wszystkie fragmenty oryginału *Metamorfóz* Owidiusza cytuję na podstawie wydania: Ovid 1916, ed. Goold, natomiast przekład autorstwa Anny Kamińskiej i Stanisława Stabryły na podstawie wydania: Owidiusz 1995.

„niezwycięzony” (12. 167 *invictumque a vulnere erat*), co jest kolejną szpilką wbity Achilleśowi przez Owidiusza (Papaioannou, 2007: 89).

W kontekście deprecjonowania statusu Achillesa jako największego z home-ryckich herosów być może najbardziej wartym podkreślenia jest opis śmierci Ajakidy (12. 608–611), w którym Owidiusz niemal otwarcie sobie kpi z „najlepszego z Achajów”:

ille igitur tantorum victor, Achille,  
victus es a timido Graiae raptore maritae!  
at si femineo fuerat tibi Marte cadendum,  
Thermodontiaca malles cecidisse bipenni.

Tak oto ty, Achillesie, zwycięzco nieprzeliczonych zastępów, zostałeś pokonany przez tchórzliwego porywacza zamężnej Greczynki! Lecz jeśli sądzone ci było zginąć z ręki zniewieściałego rycerza, to z pewnością wolałbyś paść pod ciosami podwójnych siekier Amazonek.

Jako że w homeryckim świecie Parys i Achilles znajdują się na przeciwnych krańcach bohaterskiego ideału, na oczywistą ironię zakrawa fakt, że *beau ideal* homeryckiego wojownika, „zwycięzca nieprzeliczonych zastępów”, zostaje zabity przez tego, który uchodził za najbardziej tchórzliwego i zniewieściałego z wojowników walczących w tej wojnie. Poeta posuwa się jeszcze dalej w swym szyderstwie i stwierdza, że większym honorem dla Pelidy byłaby śmierć z ręki kobiet (Amazonek) niż Aleksandra.

Jeszcze inny obraz Achillesa dostarcza nam list Bryzeidy w *Heroidach* Owidiusza (Ov. *Her.* III). Pelida zostaje w nim potraktowany w cierpki i wyraźnie krytyczny sposób. Poeta nie tylko okazuje wiele współczucia i sympatii cierpiącej Bryzejdzie, ale jednocześnie deprecjonuje osobę Achillesa. List ten jest czymś na kształt oskarżenia skierowanego przeciwko największemu z greckich herosów obecnych pod Troją. Wyjaśnia on Achillesowi opłakany stan, w jakim znalazła się Bryzejda, pokazując mu jak ogromny wpływ miała ich rozłąka na tę zakochaną i całkowicie zależną od niego kobietę. W liście tym zawarta jest również cała seria rozpaczliwych, chwytających za serce apeli skierowanych do wojownika. Kiedy Achilles ignoruje to wszystko, wychodzi na zimnego i egoistycznego człowieka. Jej słowa o tym, że Pelida ją kocha, są tak naprawdę samooszukiwaniem się, co sama otwarcie przyznaje (5f., 26, 42 i 111f.). Choć homerycki Achilles twierdził, że miłuje Bryzejdę, (Hom. *Il.* 9. 335), w rzeczywistości wcale jej nie kochał, o wiele bardziej troszczył się o swój honor i Patroklosa (jedyną osobę, do której żywił głębokie uczucie). Kiedy wreszcie pojednał się z Agamemnonem (Hom. *Il.* 19. 56) wyraził przekonanie, iż wolałby, aby Bryzejda raczej zginęła niż była powodem jego wycofania się z walki, przez co zginęło tak wielu Greków. Zgodnie z powyższym nie ma powodu, by przypuszczać, żeby i Owidiański Achilles darzył dziewczynę szczerym uczuciem (Murgatroyd et al., 2017: 36–37). Ale list

ten deprecjonuje osobę Tesalczyka na wiele innych sposobów. Pośród żalów Bryzejdy nie widzimy już Achillesa – wielkiego wojownika, ale Achillesa – ułomnego kochanka. We fragmencie *Her.* 113–120 odnajdujemy subtelne szyderstwo z jego chwilowego wycofania się z walk:

at Danai maerere putant – tibi plectra moventur,  
te tenet in tepido mollis amica sinu!  
et quisquam quaerit, quare pugnare recuses?  
pugna nocet, citharae voxque Venusque iuvant.  
tutius est iacuisse toro, tenuisse puellam,  
Threiciam digitis increpuisse lyram,  
quam manibus clipeos et acutae cuspidis hastam,  
et galeam pressa sustinuisse coma.

Danaje sądzą, że się smucisz. A Ty uderzasz w struny formingi i czuła kochanka Cię tuli do gorącej piersi. Ktoś Cię spyta, czemu nie chcesz walczyć. „Walka przynosi szkodę, gitara, śpiew i miłość radują; bezpieczniej spoczywać na łożu, obejmować dziewczynę, palcami trącać lirę z Tracji aniżeli trzymać w rękach tarczę i włócznię o szpiczastym ostrzu, a na włosach czuć ciężar hełmu”<sup>9</sup>.

Owidiusz sprytnie używa reminiscencji z Homera do zwiększenia siły swojej krytyki. Przykładowo, w *passusie Her.* 23f. poeta nawiązuje do sceny, w której Patroklos pociesza Bryzejdę (*Hom. Il.* 19. 295f.), pragnąc tym samym ukazać Achillesa w negatywnym świetle. Kiedy Pelida grozi odpłynięciem spod Troi, Owidiusz stara się ukazać wynikającą z tego straszną perspektywę dla Bryzejdy, która najwyraźniej w ogóle nie była brana pod uwagę przez egocentrycznego bohatera (*Her.* 55ff.). We fragmencie *Her.* 111ff. poeta rozwija z kolei wzmiankę Homera o innych kochankach Achillesa, które dzieliły z nim łożę, kiedy był pozbawiony Bryzejdy (Murgatroyd et al., 2017: 38).

Daleki od pozytywnego jest także wizerunek Achillesa w *Ilias Latina*, łacińskim streszczeniu *Iliady* stworzonym za panowania Nerona przez Publiusza Bebiusza Italika. Chociaż utwór ten przedstawia opowieść Homera, został on jednak napisany z perspektywy rzymsko-trojańskiej (Woods, 2016: 40). Autor *Ilias Latina* ostrożnie charakteryzuje swych bohaterów różnymi epitetami zdobiącymi, ale w wielu przypadkach są one standardowe i bezbarwne. Achilles jest opisany jako *bello clarus*, „sławny w wojnie” (8), *clarus*, „sławny” (50), *magnus*, „wielki” (60, 72, 860, 954, 995), *dux invictus*, „niezwyciężony wódz” (61), *Graium durus comitator*, „twardy towarzysz Grajów” (191), *Troum terror*, „postrach Trojan” (585), *ferus*, „dziki” (74), *horrendus*, „straszliwy” (813), *fortissimus*, „najdzielniejszy” (818, 1024), *horridus*, „straszliwy” (924), *saevus*, „okrutny” (958), *maximus heros*, „największy bohater” (1000), *victor*, „zwycięzca” (1005) czy *invictus hostis*, „niezwy-

<sup>9</sup> Fragment oryginału *Heroid* Owidiusza podaję na podstawie wydania Ovid, ed. Goold, 1914, natomiast przekład autorstwa Wandy Markowskiej na podstawie wydania Owidiusz 1986.



ciężony wróg” (1024)<sup>10</sup>. W *Ilias Latina* generalnie został on ukazany jako okrutny, dziki i wojowniczy. Achilles Bebiusza został też pozbawiony swojej delikatniejszej natury, którą znajdujemy u Homera. Jego głębokie uczucie wobec Patroklosa, przejawiające się w jego przytłaczającym smutku po śmierci druha, zostaje zepchnięte na dalszy plan w obliczu okrutnych czynów, których dopuścił się w celu zadowolenia duszy swojego przyjaciela. Autor, dodając różne niehomeryckie wstawki, czyni wiele, aby ukazać Pelidę jako bardziej okrutnego, niż w *Iliadzie*. Dobrym przykładem są tutaj wersy 989–995, w których Achilles mówi umierającemu Hektorowi, że gdyby tylko natura mu pozwoliła, to – aby zadowolić duszę Patroklosa – rozerwałby ciało Priamidy zębami jak dzikie zwierzę (Tilroe, 1939: 228).

### Hektor

Mimo, iż *Iliada* została napisana całkowicie z perspektywy Greków i w poemacie tym Trojanie są ich antagonistami, to jednak Hektor został w nim przedstawiony generalnie w pozytywnym świetle. Na kartach eposu książę Troi jawi się, zwłaszcza w przeciwieństwie do Achillesa, jako uosobienie poczucia obowiązku, jako szlachetny, kochający, bezinteresowny wojownik, który walczy w obronie swojego ludu i bliskich. Hektor był ucieleśnieniem obrońcy Troi – samo jego imię miało oznaczać „obrońcę”, a wyrazem tego był chociażby przydomek, jaki lud trojański nadał jego malutkiemu synkowi, Skamandriosowi, którego nazywano Astyanaksem („obrońcą miasta”) ze względu na to, że jego ojciec „niezlomnie bronił Ilionu” (Hom. *Il.* 6. 402–403) (Brill’s New Pauly, 2005: 43)<sup>11</sup>. Homeryści zwracali uwagę, że choć Hektor ustępował Achillesowi jako wojownik, to jednak zdecydowanie przewyższał go w szlachetności i cnotach charakteru (Ahrens Dorf, 2014: 85). John A. Scott pisał, że Priamida, jako postać literacka, zdobywa naszą sympatię i szacunek nie jako wielki wojownik, ale przede wszystkim jako człowiek: syn, mąż, ojciec (1913: 167–168). „Wielkość Hektora leży w jego oddaniu wobec rodziny i ojczyzny.” – podkreślał Samuel Eliot Bassett (1933: 42)<sup>12</sup>. I chociaż to Achilles jest głównym bohaterem poematu, postać Hektora o wiele bardziej porusza współczesnych czytelników, czy nawet badaczy (Bassett, 1933: 41; Levin, 1949: 37; cf. Scott, 1913: passim).

Jednak, pomimo swojej rycerskości, obrońca Troi nie został w *Iliadzie* przedstawiony w całkowicie bezkrytyczny sposób. Przedmiotem krytyki jest przede wszystkim jego brawura i błędy taktyczne, które popełnił, będąc głównodowodzącym wojsk trojańskich (Ahrens Dorf, 2014: 89). Najbardziej katastrofalna w skutkach okazała się jego decyzja o odrzuceniu rozsądnej rady Polidamasa,

<sup>10</sup> Fragmenty oryginału *Ilias Latina* podaję na podstawie wydania Tilroe 1939. Tłum. J.H.

<sup>11</sup> Fragment z *Iliady* w tłumaczeniu Kazimiery Jeżewskiej (Homer, 1999).

<sup>12</sup> Tłum. J.H.

który sugerował wycofanie trojańskiego wojska do miasta w obliczu powrotu do walki Achillesa (*Il.* 18. 249–309), czego konsekwencją była rzeź Trojan w bitwie.

W greckiej tradycji postać Hektora pozostawała zawsze w cieniu Achillesa i nigdy nie była ona darzona estymą porównywalną do tej, jaką obdarzano postać Pelidy. Zmianę w postrzeganiu Priamidy przyniosła dopiero poezja rzymska. Rzymianie, którzy w epoce augustowskiej powszechnie zaczęli identyfikować się z Trojanami, czuli o wiele większy sentyment do obrońcy Troi, Hektora, aniżeli do jej niszczyciela, Achillesa. Jednym z najbardziej niezwykłych przykładów ideologii uznającej Rzymian za potomków Trojan jest epigramat nagrobny, skomponowany prawdopodobnie przez Germanika, ciotecznego wnuka Augusta. Germanik odwiedził Troję w 18 r. n.e. w ramach inspekcji wschodnich prowincji i być może właśnie w tym miejscu napisał wiersz, który skierowany jest bezpośrednio do Hektora:

Marita progenies, Hector, tellure sub ima  
 (fas audire tamen si mea verba tibi),  
 respira, quoniam vindex tibi contigit heres,  
 qui patriae famam proferat usque tuae.  
 Ilios en surgit rursum inclita, gens colit illam  
 te Marte inferior, Martis amica tamen.  
 Myrmidonas periisse omnes dic, Hector, Achilli,  
 Thessaliam et magnis esse sub Aeneadis.

Hektorze, potomku Marsa, głęboko pod ziemią leżący,  
 (jeśli godzi ci się usłyszeć me słowa),  
 odetchnij ponownie, bowiem przybył mściciel twój i dziedzic zarazem,  
 który może na wieki rozławić imię twej ojczyzny.  
 Spójrz! Przesławny Ilion zmartwychwstaje; choć ród pośledniejszy  
 od ciebie, Marsie, go zamieszkuje, przyjacielem twym on jednak.  
 Hektorze, powiedz Achillesowi, że wszyscy Myrmidoni zginęli  
 i że Tesalią rządzą potomkowie Eneasza<sup>13</sup>.

Mścicielem Hektora jest tutaj nie kto inny, jak Rzym, który dokonuje zemsty za zniszczenie Troi. Według tradycji, Hektor był synem Priama, który z kolei był potomkiem Trosa, mitycznego założyciela Troi. Jednakże w epigramacie pochodzenie Hektora zostało radykalnie zmienione. Uczyniono z niego potomka Marsa, który także był czczony w Rzymie, jako mściciel, w swojej nowo wybudowanej świątyni na Forum Augusta. Stworzone na potrzeby wiersza nowe pochodzenie Hektora miało wspierać przeświadczenie, jakoby to Trojanie i Rzymianie posiadali wspólny boski rodowód. „Wykorzystując augustowską ideologię zemsty, Rzym wskrzesił legendarną potęgę Troi i osiągnął panowanie nad Grecją, arcywrogiem Ilionu, którą reprezentują tutaj potomkowie Achillesa: tesalscy Myrmidonowie” (Schneider, 2012: 111–112)<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> *Anthologia Latina* I 2, 708. (ed. Bücheler&Riese, 1906). Tłum. J.H..

<sup>14</sup> Tłum. J.H.

Sztandarowym przykładem tego, jak w epoce augustowskiej Rzymianie postrzegali Hektora, jest *Eneida*. We fragmencie 1. 99 eposu Priamida zostaje opatrzone wspomnianym już przymiotnikiem *saevus*, lecz znaczenie tego określenia jest zgoła odmienne od tego, którego poeta użył w stosunku do Pelidy. W przypadku Hektora epitet *saevus* służy wyłącznie podkreśleniu jego dzielności w walce i nie niesie on ze sobą negatywnych konotacji. Z drugiej strony, w przypadku Ajakidy, *saevus* jest zdecydowanie bliższe wcześniejszemu *immitis* i ma na celu zaakcentować okrucieństwo Achillea (Smith, 1999: 239).

Następny przykład potwierdzający niezwykle uznanie, jakim Rzymianie darzyli postać Hektora, to pojawiające się w *Eneidzie* (1. 273) sformułowanie *gente sub Hectorea*, gdzie przymiotnik *Hectoreus* („hektorowy”) znaczy tyle co „trojański”. Podobne określenia znajdujemy też u innych autorów. U Owidiusza (*Tr.* 1. 10. 17) Troja została opisana jako „miasto Hektora” (*Hectoris urbs*), u Propertiusza (4. 6. 38) zaś *Hectoreus*, podobnie jak u Wergiliusza, było synonimem słowa „trojański”. Można powiedzieć, że dla Kwirytów to właśnie Hektor symbolizował Troję i cały naród trojański.

Kolejną wzmiankę o obrońcy Troi znajdujemy we wspomnianej już wcześniej scenie, w której duch Hektora objawił się we śnie Eneaszi (*Aen.* 2. 270–79). Mimo, iż postać księcia Troi jest okaleczona, to jednak Eneasze kontrastuje ten przykry widok z obrazem Hektora, którego pamiętał ze szczęśliwszych dni. Syn Anchizesa nie widzi w nim przegranego, ale bohatera, który z poświęceniem bronił Ilionu. Wydaje się, że tak też go postrzegali Wergiliusz i takim też go chcieli widzieć Rzymianie: nie jako tego, który stracił życie i poniósł klęskę w swej misji obrony Troi, lecz jako trojańskiego patriotę, którego płomień ofiarności wobec ojczyzny stanowił inspirację dla innych. W tamtej scenie Eneasze zwraca się do Hektora, nazywając go „światłem Dardanii” (*lux Dardaniae*)<sup>15</sup>. Ze słów Eneasza przebija szacunek do bohatera większego niż on sam. W odpowiedzi, duch Priamidy nazywa Eneasza synem bogini (2.289) i mówi: „Dziś tobie Troja święte powierza penaty” (2. 293)<sup>16</sup>. Tymi słowami obrońca Troi powierzył synowi Anchizesa pieczę nad przyszłymi losami narodu trojańskiego, uznając go jednocześnie za swojego sukcesora. Jest to kolejne świadectwo tego, jak dużą rolę dla Rzymian odgrywała w micie trojańskim postać Hektora (Gossage, 1955: 25–26).

Postać Hektora została również wspomniana w przemówieniu Diomedesa, które ten wygłosił do posłów Latynów w jedenastej księdze *Eneidy* (11. 288–92):

quidquid apud durae cessatum est moenia Troiae,  
Hectoris Aeneaeque manu victoria Graium  
haesit et in decimum vestigia rettulit annum.  
ambo animis, ambo insignes praestantibus armis,  
hic pietate prior.

<sup>15</sup> Podobnego określenia wobec Hektora użył też Kwintus Ennius w swojej tragedii *Alexander*, nazywając go „światłem Troi” (*lux Troiae*) (Macrob. *Sat.* VI. 2. 18).

<sup>16</sup> Tłum. T. Karyłowski (Wergiliusz, 1981).

Kto trzymał nas pod Troi twardymi murami,  
 Jak nie Hektor i Enej? Mocą męźnej dłoni  
 Tryumf Grajów o dziesięć lat odwlekli oni.  
 Obaj szlachetni, sławę miłujący szczerze,  
 Ten bardziej zbożny<sup>17</sup>.

W przemowie tej poeta ustami Tydejdy zauważył, że tylko dzięki niezwyklemu poświęceniu Hektora i Eneasza Troja wytrzymała w tej wojnie tak długo. Choć niewątpliwie zamysłem Wergiliusza było tutaj podniesienie rangi Eneasza, postaci bądź co bądź drugoplanowej w *Iliadzie*, jako wojownika poprzez zrównanie go z wielkim Hektorem, to jednak powyższy *passus* po raz kolejny świadczy o uznaniu, jakim poeta darzy czyny i osobę Priamidy. Podkreśla on także szlachetność charakteru (*animus*) Hektora, który w pobożności (*pietas*) miał jednak ustępować synowi Anchizesa.

W podobnym tonie pisze również Owidiusz, u którego Hektor pojawia się jako wielki bohater (Gossage, 1955: 29). Na samym początku wojny, kiedy Achajowie dokonywali desantu na trojańskie wybrzeże, to właśnie Hektor miał zabić pierwszego Greka, który postawił stopę na trojańskiej ziemi – Protesilaosa (*Met.* 12. 64–69). Był najpotężniejszym z trojańskich rycerzy, który swoją obecnością na polu walki powodował przerażenie u Danajów (*Met.* 13. 82–84):

Hector adest secumque deos in proelia ducit,  
 quaque ruit, non tu tantum terrors, Ulixē,  
 sed fortes etiam: tantum trahit ille timoris.

Oto przybył na pole walki Hektor i przywiódł ze sobą bogów. Dokądkolwiek się zwrócił, wprawiał wszystkich w przerażenie, nie tylko ciebie, Ulissesie, ale nawet dzielnych mężów: tak wielki budził strach.

Swego męstwa dowiódł w licznych bitwach, w których dokonywał spustoszeń w szeregach Pelazgów (*Met.* 12. 68–69). Dla poety był on obrońcą ojczyzny, stojącym „na straży królestwa swych przodków” (*Met.* 13. 415–17), zaś w oczach Achiwów był postrzegany jako straszliwy (*saevus*) i sławny (*inclitus*) wojownik (*Met.* 13. 177–78). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że wyrażenie *saevus Hector* ma zupełnie inny wydźwięk niż *saevus Achilles*, które Owidiusz zastosował w *passusie Met.* 12. 582. Analogicznie jak u mantuańskiego poety, epitet *saevus*, użyty w kontekście Hektora, służył zaakcentowaniu wielkości Priamidy jako wojownika, który napędliał strachem serca wszystkich wrogów, którym było dane się z nim mierzyć. W przypadku Achillea kontekst nie pozostawia żadnych wątpliwości – przymiotnik *saevus* ma na celu podkreślenie jego okrucieństwa. Warto też odnotować, że wyrażenie *saevus Achilles* wypowiedział sam poeta, a określenie *saevus Hector* Owidiusz wkłada w usta Ulissesa. Podobnie jak wcze-

<sup>17</sup> Tłum. T. Karyłowski (Wergiliusz, 1981).

śniej Wergiliusz, Owidiusz również zaznacza, że to właśnie obecność Hektora i jego heroizm pozwoliły wytrwać Troi w wojnie tak długo (*Met.* 13. 665–66). W swoich elegiach zatytułowanych *Tristia* (4. 3. 75) poeta zastanawiał się, czy ludzie kiedykolwiek dowiedzieliby się o istnieniu Hektora, gdyby Troja była szczęśliwa (*Hectora quis nosset, si felix Troia fuisset?*) (Ovid, 1939, ed. Goold). Poeta z Sulmony miał świadomość prawdziwego charakteru Hektora, który w przeciwieństwie do Achillea nie lubował się w wojnie, lecz walczył w niej wyłącznie z poczucia obowiązku, i który gdyby mógł zamienić swoją sławę na szczęście Troi, to zapewne by to uczynił.

Propercjusz w swoich *Elegiach* (2. 22. 31; 3. 8. 31; Propertius, ed. Palmer, 1880) używa w stosunku do Hektora dwóch interesujących określeń: *ferus* i *barbarus*, które na pierwszy rzut oka wydają się mieć nacechowanie negatywne. Lecz podobnie jak to miało miejsce w przypadku Wergiliańskiego *saevus* użytego w opisie Priamidy, przymiotniki te pełnią funkcję epitetów konwencjonalnych i nie są obciążone żadną negatywną konotacją. *Ferus Hector* oznacza po prostu „dzielnego Hektora” zaś termin *barbarus* znaczy w tym kontekście tyle co „niegrecki”, „azjatycki” (Heyworth, 2007: 317). U Horacego (*Carm.* 4. 9. 21; Horatius, ed. Mueller, 1881) pojawia się z kolei określenie *ferox Hector*, którego sens jest dokładnie taki sam, jak wspomnianych już *saevus* czy *ferus*.

Postać Hektora wielokrotnie przewija się również na kartach *Trojanek* Seneki, choć nie jako żywa postać, lecz jako wspomnienie bohaterów tragedii. *Trojaniki* są drugim, obok *Eneidy*, utworem, który najlepiej egzemplifikuje to, w jaki sposób Rzymianie postrzegali księcia Troi. Dzieło to zostało napisane całkowicie z perspektywy trojańskiej, a poeta wyraźnie sympatyzuje z mieszkańcami Ilionu, którzy doznali ogromnych cierpień z rąk okrutnych greckich najeźdźców. Obraz Hektora, jaki wylania się z tego dzieła, to przede wszystkim obraz bohatera, który dzielnie bronił swej ojczyzny przeciwko srogim agresorom.

Biorąc pod uwagę silne protrojańskie sympatie poety, możemy bez popełnienia większego błędu stwierdzić, że poglądy wypowiedane w tragedii przez stronę trojańską zapewne nie różniły się wiele od poglądów samego Seneki. Ustami Hekuby poeta nazywa Priamidę *columen patriae* (*Tro.* w. 124)<sup>18</sup>, czyli opoką ojczyzny. Ale Seneka idzie jeszcze dalej w swych porównaniach i identyfikuje Hektora z samymi murami Troi: *tu murus eras umerisque tuis / stetit illa decem fulta per annos* (*Tro.* w. 126). Motyw utożsamiania Priamidy z murami Troi był dość popularny w starożytności, bowiem postać Hektora funkcjonowała przede wszystkim jako archetyp obrońcy. Strabon przytacza anegdotkę o tym, jak Gajusz Flawiusz Fimbria, który w 85 r. p.n.e. spustoszył Troję za sprzyjanie Mitrydatesowi VI, przechwalał się pewnemu Trojaninowi, że zdobył mury Ilionu w 11 dni, podczas gdy wielkiej armii Agamemnona zajęło to aż 10 lat. Trojanin odparł: ‘οὐ γὰρ ἦν

<sup>18</sup> Oryginał *Trojanek* Seneki podaję na podstawie wydania Seneca 1921, natomiast tłumaczenie autorstwa Ł. Górnickiego na podstawie wydania Seneca 2003.

Ἑκτωρ ὁ ὑπερμαχῶν τῆς πόλεως.’ – „Albowiem nie było Hektora, obrońcy Troi.” (Strab. 13.1.27)<sup>19</sup>. Sama wzmianka o murach Troi natychmiast przywoływała osobę Hektora, nawet po jedenastu stuleciach od jego śmierci (Knight, 1932: 22).

Dla Seneki Hektor był tarczą i murem Troi, podporą, na której przez dziesięć lat wspierała się jego ojczyzna. Dopóki stał Hektor, stała Troja: *quo stetit stante Ilium* (Tro. w. 31). Losy Troi i jej obrońcy były tak nierozzerwalnie ze sobą związane, że Seneka przekazuje nam słowami Hekuby, że upadek Troi nastąpił wraz ze śmiercią Hektora (Tro. w. 129–30). Z racjonalnego punktu widzenia nie wydaje się to przekonujące. Owszem, Troja straciła swojego najlepszego obrońcę, ale jej mury wciąż stały nienaruszone i wciąż było wojsko zdolne ich bronić. Jednak w interpretacji Williama Francisa Jacksona Knighta, w *Trojankach* możemy odnaleźć fragmenty, które sugerują, że według Seneki Hektor najwyraźniej bronił murów Troi przy pomocy pewnego rodzaju osobistej magii i że jego śmierć była pierwszym etapem w serii okultystycznych praktyk, które miały doprowadzić do upadku Ilionu. Kolejnym krokiem do realizacji tego celu było to, co zrobił Achilles z ciałem Hektora. Trzykrotne przeciągnięcie ciała Priamidy wokół murów Troi miało zneutralizować magiczną obronę miasta (Knight, 1932: passim). Kulminacyjnym punktem *Trojanek* jest śmierć Astyanaksa, który do tego stopnia miał przypominać ojca (Tro. w. 464–68), że widziano w nim przyszłego Hektora (Tro. w. 551), tego, który odnowi potęgę Troi i dokona pomsty na tych, którzy ją zniszczyli (Tro. w. 471). Warto również zaznaczyć, że Seneka chwali Hektora nie tylko jako wielkiego wojownika i patriotę, ale także jako człowieka (Tro. w. 97–98): *solitum flendi vincite morem: / Hectora flemus*. – „Jest mężny Hektor godzien, by płakano / I wiecznie cnotę jego wspominano”.

Niezwykle przychylny Hektorowi jest także protrojański autor *Ilias Latina*, który w swoim dziele nie szczędzi słów pochwały księciu Ilionu (Tilroe, 1939: 119). W przeciwieństwie do Achillesa, epitety, którymi poeta opisuje Hektora, są zdecydowanie bardziej wyraziste i stanowią czytelną gloryfikację Priamidy (Tilroe, 1939: 451). Jest on nazywany „*patriae columen Mavortius Hector*”, „marsowym Hektorem – opoką ojczyzny” (529), co jest niemal identyczne z wyrażeniem *columen patriae*, które napotykamy u Seneki. Epitet *Mavortius* użyty w kontekście Hektora odnajdujemy także w wersach 543, 797 i 760 (*Martius*). Trojański książę określany jest również jako *patriae decus*, „duma ojczyzny” (273), *spes una Phrygum*, „jedyna nadzieja dla Frygów” (486), *unus tota salus in quo Troiana manebat*, „ten, który pozostawał całą nadzieją dla Trojan” (931), *unum... decus Phrygiae*, „jedyna duma Frygii” (661), *insignis bello*, „sławny w wojnie” (603) oraz *dux ille ducum, quem Graecia solum pertimuit*, „wódz nad wodze, którego jedynego obawiała się Grecja” (983–984).

W poezji postaugustowskiej Hektor wciąż był uważany za wielkiego bohatera Troi (Gossage, 1955: 23). Syliusz Italik w swoim dziele *Punica* (13. 800) okre-

<sup>19</sup> Oryginał dzieła Strabona *Geografia* podaje na podstawie wydania Strabo 1877. Tłum. J.H.

śla obrońcę Troi mianem „wielkiego” (*magnus*), zaś żyjący w IV wieku n.e. poeta Ausoniusz napisał dla Priamidy następujące epitafium: *Hectoris hic tumulus, cum quo sua Troia sepulta est: conduntur pariter, qui periere simul.* – „Oto grób Hektora a wraz z nim spoczywa Troja, którą kochał: razem pogrzebano tych, którzy razem zginęli” (Auson 6. 14)<sup>20</sup>. Innym przykładem może być późnoantyczny epigramat należący do zbioru *Carmina XII sapientum*<sup>21</sup>, przypisywany w zależności od manuskryptu Pompilianowi (Pompelianowi) lub Maksymianowi, zatytułowany *De Hectore* lub *Epitaphium Hectoris* (Privitera, 2015: 5):

Defensor patriae, iuvenum fortissimus, Hector,  
qui murus miseris civibus alter erat,  
occubuit telo violenti victus Achillis:  
occubuere simul spesque salusque Phrygum.  
Hunc ferus Aeacides circum sua moenia traxit,  
quae iuvenis manibus texerat ante suis. (...)

Obrońca ojczyzny Hektor, najdzielniejszy z trojańskich rycerzy,  
dla obywateli nieszczęsnych mur drugi stanowił,  
spoczął w grobie włócznią gwałtowną Achilla pobity,  
spoczął ten, który dla Frygów ratunkiem i nadzieją był.  
Okrutny Ajakida włókł go wokół jego murów,  
których rycerz ten ongi rękami swemi bronił.  
(*Anthologia Latina* I 2, 631)<sup>22</sup>

Dla autora epitafium Hektor jest przede wszystkim obrońcą ojczyzny (*defensor patriae*), najdzielniejszym (*fortissimus*) z trojańskich wojowników oraz jedyną nadzieją i ratunkiem (*spesque salusque*) dla Trojan (Frygów). Podobnie jak wcześniej u Seneki, również i tutaj pojawia się motyw utożsamiania Hektora z murami Ilionu – w wersji drugim poeta nazywa Priamidę *murus alter*, czyli drugim murem Troi (Privitera, 2015: 6).

### Wnioski końcowe

W przypadku Achillesa można zaobserwować wyraźny kontrast pomiędzy obrazem tej postaci w tradycji greckiej a jej wizerunkiem w poezji rzymskiej. O ile dla Greków, od czasów bohaterskich aż po epokę hellenistyczną, postać ta była przeważnie obiektem powszechnego szacunku i podziwu, o tyle dla Rzymian Pelida w zasadzie stał się synonimem zbrodniarza, bezlitosnego mordercy i niszczyciela. Niechęć Rzymian do tej postaci wynikała nie tylko z faktu, że był

<sup>20</sup> Ausonius 1919. Tłum. J.H.

<sup>21</sup> Cf. Friedrich, 2002.

<sup>22</sup> Oryginał epigramatu podaję na podstawie wydania *Anthologia Latina* 1906. Tłum. J.H. Cf. Friedrich, 2002: 72 (epigramat 138).

on wrogiem Trojan, których Rzymianie uważali za swoich przodków, ale również z jego okrucieństwa, na co zwracali uwagę Wergiliusz, Owidiusz, Horacy, Seneka czy Bebiusz Italik.

W przypadku Hektora nie ma już takiego rozziwu pomiędzy grecką i rzymską perspektywą, jak to miało miejsce w przypadku Achillesa. Zarówno dla Greków, jak i Rzymian, Hektor jawił się jako pozytywna i szlachetna postać, choć nie ulega wątpliwości, że jego status, jako bohatera literackiego, był znacznie wyższy u Kwirytów niż u Hellenów. A. J. Gossage (1955: 23) wskazywał, że rzymscy twórcy postrzegali Hektora jako największego bohatera Troi. Ja ująłbym to jeszcze bardziej dosadnie: dla Rzymian Hektor był największym bohaterem całej wojny trojańskiej. W mojej opinii Rzymianie sympatyzowali z postacią Hektora nie tyle dlatego, że był on Trojaninem, choć i ten fakt niewątpliwie odgrywał jakąś rolę, ale przede wszystkim dlatego, że był przyzwoitym człowiekiem. Rzymscy pisarze o wiele bardziej podkreślali jego szlachetność, odwagę i poświęcenie względem ojczyzny aniżeli jego trojańskość. Postrzeganie tej postaci przez Rzymian jest zresztą bardzo zbliżone do naszego, współczesnego, gdzie to książę Troi, a nie potomek Ajakosa, zaskarbił sobie większą sympatię czytelników (Ahrens Dorf, 2014: 88–89).

### Bibliografia

- Ahrens Dorf, P. (2014). *Homer on the Gods and Human Virtue: Creating the Foundations of Classical Civilization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Anthologia latina, sive poesis latinae supplementum*. (1906). F. Bücheler, A. Riese (eds.). Leipzig: B. G. Teubner.
- Ausonius (1919). *Epitaphia heroum qui bello Troico interfuerunt*. W: *Ausonius*. T. E. Capps et al. (eds.). Loeb Classical Library. London: W. Heinemann.
- Bassett, S. (1933). "Achilles' Treatment of Hector's Body". *Transactions and Proceedings of the American Philological Association*. Vol. 64, 41–65.
- Brill's New Pauly: encyclopaedia of the ancient world: Antiquity*. (2002). Vol. I. Leiden; Boston: Brill.
- Brill's New Pauly: encyclopaedia of the ancient world: Antiquity*. (2005). Vol. VI. Leiden; Boston: Brill.
- Clark, R. (2007). *Dido's Moment of Death as a Cosmic Event in Vergil's Universe*. W: P. Granoff, K. Shinohara, (eds.). *Heroes and Saints: The Moment of Death in Cross-cultural Perspectives*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing. 261–284.
- Friedrich, A. (2002). *Das Symposion der XII Sapientes*. Berlin–New York: Walter de Gruyter.
- Gossage, A. (1955). "Two Implications of the Trojan Legend". *Greece & Rome*, Vol. 2, No. 1, 23–29.
- Grafton, A. et al. (eds.) (2010). *The Classical Tradition*. Cambridge, Massachusetts, London: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Henry, J. (1878). *Aeneidea, or critical, exegetical, and aesthetical remarks on the Aeneis*. Vol. II. Dublin: Trustees of the Author.
- Heyworth, S. (2007). *Cynthia: A Companion to the Text of Propertius*. Oxford: Oxford University Press.
- Homer (1999). *Iliada*. Przeł. K. Jeżewska. Warszawa: Prószyński i S-ka.



- Horatius, Q. (1881). *Carmina*. L. Mueller (ed.). Leipzig: B. G. Teubner.
- Knight, W. (1932). "Magical Motives in Seneca's Troades". *Transactions and Proceedings of the American Philological Association*, Vol. 63, 20–33.
- Levin, S. (1949). "Love and the Hero of the Iliad". *Transactions and Proceedings of the American Philological Association*, Vol. 80, 37–49.
- Murgatroyd, P. et al. (eds.) (2017). *Ovid's Heroides: A New Translation and Critical Essays*. Abingdon, New York: Routledge.
- Musgrove, M. (1997). "Change of Perspective in Ovid, Metamorphoses 12.11–23". *The American Journal of Philology*, Vol. 118, No. 2, 267–283.
- Norton, E. (2013). *Aspects of Ecphrastic Technique in Ovid's Metamorphoses*. Newcastle Upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
- O'Brien, J. (1994). *Alexander the Great: The Invisible Enemy: a Biography*. London: Routledge.
- Ovid (1914). *Heroides. Amores*. Revised by G. P. Goold. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Ovid (1916). *Metamorphoses*. Revised by G. P. Goold. Vol. II. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Ovid (1939). *Tristia. Ex Ponto*. Revised by G. P. Goold. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Owidiusz (1986). *Heroidy*. Przeł. W. Markowska. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Owidiusz (1995). *Metamorfozy*. Przeł. A. Kamińska i S. Stabryła. Wrocław: Ossolineum.
- Papaioannou, S. (2007). *Redesigning Achilles. 'Recycling' the Epic Cycle in the 'Little Iliad' (Ovid, Metamorphoses 12.1–13.622)*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Privitera, T. (2015). „Intersezioni: Ausonio e l'Anthologia Latina”. *AL. Rivista di studi di Anthologia Latina* 6. 3–20.
- Propertius, S. (1880). *Elegiarum libri IV*. A. Palmer (ed.). Londinii: G. Bell, Dublini: E. Ponsoby.
- Schneider, R. (2012). *The making of Oriental Rome: shaping the Trojan legend*. W: P. Bang, D. Kołodziejczyk, (eds.). *Universal Empire: A Comparative Approach to Imperial Culture and Representation in Eurasian History*. Cambridge–New York: Cambridge University Press. 76–129.
- Scott, J. (1913). "Paris and Hector in Tradition and in Homer". *Classical Philology*, Vol. 8, No. 2, 160–171.
- Seneca, L. (1921). *Tragoediae*. R. Peiper, G. Richter, (eds.). Leipzig: B. G. Teubner.
- Seneka, L. (2003). *Troas: Tragedyja z Seneki*. Przeł. Ł. Górnicki. Kraków: Universitas.
- Smith, S. (1999). "Remembering the Enemy: Narrative, Focalization, and Vergil's Portrait of Achilles". *Transactions of the American Philological Association*, Vol. 129, 225–262.
- Strabo. (1877). *Geographica*. A. Meineke (ed.). Leipzig: B. G. Teubner.
- Tilroe, W. (1939). *The Ilias Latina: A Study of the Latin Iliad, Including Translation, Commentary, and Concordance*. Los Angeles: University of Southern California Libraries.
- Vergilius, P. (1904). *Aeneis*. O. Ribbeck (ed.). Leipzig: B. G. Teubner.
- Wergiliusz (1981). *Eneida*. Przeł. T. Karyłowski. Wrocław: Ossolineum.
- Woods, M. (2016). *Experiencing the Classics in Medieval Education*. W: R. Copeland, (ed.). *The Oxford History of Classical Reception in English Literature. Vol. 1 (800–1558)*. Oxford: Oxford University Press. 35–52.